

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

MARZEC 2025

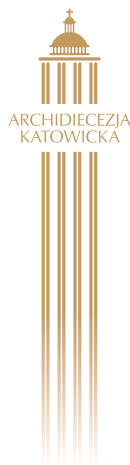
STOLICA APOSTOLSKA

22

Orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2025

Podążajmy razem w nadziei

Drodzy Bracia i Siostry! Z pokutnym znakiem popiołu na głowie, z wiarą i nadzieją rozpoczynamy doroczną pielgrzymkę Wielkiego Postu. Kościół, matka i nauczycielka, zaprasza nas do przygotowania naszych serc i otwarcia się na Bożą łaskę, abyśmy mogli z wielką radością świętować paschalny triumf Chrystusa Pana nad grzechem i śmiercią, jak wołał św. Paweł: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?” (1 Kor 15,54-55). Istotnie, Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczywistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego (por. J 10, 28; 17, 3) [Dilexit nos, 220].



W tym Wielkim Poście, ubogaconym łaską Roku Jubileuszowego, chciałbym zaproponować wam kilka refleksji na temat znaczenia wspólnego podążania w nadziei, i odkrywanie wezwań do nawrócenia, które Boże miłosierdzie kieruje do nas wszystkich, jako do osób oraz jako do wspólnoty.

Przed wszystkim, podążać. Jubileuszowe hasło „Pielgrzymi nadziei” przywodzi na myśl długą drogę ludu Izraela do Ziemi Obiecanej, opisaną w Księdze Wyjścia: trudną drogę od niewoli ku wolności, upragnioną i wytyczaną przez Pana, który miłuje swój lud i jest mu zawsze wierny. Nie możemy zaś wspominać biblijnego exodusu, nie myśląc o wielu braciach i siostrach, którzy dziś uciekają przed nędzą i przemocą, i idą w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich bliskich. Tu, pojawia się pierwsze wezwanie do nawrócenia, ponieważ wszyscy jesteśmy pielgrzymami w życiu, ale każdy z nas może zapytać siebie: na ile pozwalam, żeby ten stan rzeczy stał się dla mnie wyzwaniem? Czy naprawdę jestem w drodze, czy jestem raczej sparaliżowany, statyczny, pełen lęku i beznadziei, lub wygodnie ułożony w mojej strefie komfortu? Czy szukam dróg wyzwolenia z sytuacji grzechu i braku godności? Dobrym ćwiczeniem wielkopostnym byłoby skonfrontowanie się z konkretną rzeczywistością jakiegoś migranta lub pielgrzyma i przyzwolenie, by nas to zaangażowało, aby odkryć, czego Bóg od nas oczekuje, abyśmy byli lepszymi wędrowcami do domu Ojca. To jest dobry „egzamin” dla wędrowcy.

Po drugie, odbywajmy tę podróż razem. Podążanie razem – bycie „synodalnymi” – to jest powołanie Kościoła [Homilia podczas Mszy św. z okazji kanonizacji Jana Chrzciciela Scalabriniego i Artemiusza Zattiego, 9 października 2022]. Chrześcijanie są wezwani do pokonywania drogi wspólnie, nigdy jako samotni podróżnicy. Duch Święty pobudza nas do wychodzenia poza samych siebie, aby iść ku Bogu oraz ku braciom i siostram, a nigdy do zamykania się w sobie [Por. tamże]. Podążać razem to znaczy być „tkaczami” jedności, zaczynając od wspólnej godności dzieci Bożych (por. Ga 3, 26-28). To znaczy iść do przodu ramieniem w ramię, nie depcząc ani nie górując nad innymi, bez wyniszczającej zazdrości czy hipokryzji, bez pozwalania na to, by ktokolwiek pozostawał w tyle lub czuł się wykluczony. Idźmy w tym samym kierunku, do tego samego celu, z miłością i cierpliwością słuchając siebie nawzajem.

W tym Wielkim Poście Bóg wzywa nas do zweryfikowania, czy w naszym życiu, w naszych rodzinach, w miejscach, w których pracu-

jemy, we wspólnotach parafialnych lub zakonnych, jesteśmy zdolni do kroczenia z innymi, do słuchania, do przewyższania pokusy zakorzeniania się w swojej autoreferencyjności i dbania wyłącznie o własne potrzeby. Zapytajmy siebie przed Panem, czy jesteśmy w stanie pracować razem jako biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, w służbie Królestwa Bożego? Czy zachowujemy postawę gościnności, z konkretnymi gestami, wobec tych, którzy się do nas zwracają, i do tych, którzy są daleko? Czy sprawiamy, że ludzie czują się częścią wspólnoty, czy też trzymamy ich na marginesie [Por. tamże]. To jest drugie wezwanie: nawrócenie do synodalności.

Po trzecie, wyruszymy razem w tę drogę w nadziei na spełnienie się obietnicy. Niech nadzieja, która nie zawodzi (por. Rz 5,5), centralne przesłanie tego Jubileuszu [Spe non confundit, 1], będzie dla nas perspektywą wielkopostnej drogi ku paschalnemu zwycięstwu. Jak uczył nas Papież Benedykt XVI w encyklice Spe salvi: „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej. Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»” [Spe salvi, 26]. Jezus, nasza miłość i nasza nadzieja, zmartwychwstał [Por. Sekwencja Niedzieli Wielkanocnej], żyje i króluje w chwale. Śmierć została przemieniona w zwycięstwo i tu tkwi wiara i wielka nadzieja chrześcijan: w zmartwychwstaniu Chrystusa!

Oto trzecie wezwanie do nawrócenia: wezwanie do nadziei, do zaufania Bogu i Jego wielkiej obietnicy, życia wiecznego. Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie, że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić? Czy konkretnie żyję nadzieją, która pomaga mi odczytywać wydarzenia historii i pobudza mnie do zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, braterstwa, troski o wspólny dom, dbając o to, by nikt nie został pozostawiony samemu sobie?

Siostry i bracia, dzięki miłości Boga w Jezusie Chrystusie, jesteśmy zachowani w nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5,5). Nadzieja jest pewną i niezachwianą „kotwicą duszy” [Por. KKK, 1820]. W niej Kościół modli się, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2,4) i oczekuje

na zjednoczenie w chwale nieba z Chrystusem, swoim oblubieńcem. Św. Teresa od Jezusa wyraziła to w ten sposób: „Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki – długim” (Wołania duszy do Boga, 15, 3) [KKK, 1821].

Niech Dziewica Maryja, Matka Nadziei, wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze.

FRANCISZEK

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, 6 lutego 2025 roku,
we wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy, męczenników

EPISKOPAT POLSKI

23

Słowo

na 58. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Już po raz 58. w naszej Ojczyźnie rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Odbywa się on pod hasłem: „Odpowiedzialni za trzeźwość”. Niezwykle ważną sprawą jest uświadomienie sobie obowiązku stałej troski o trzeźwość.

Wielu spośród nas, zwłaszcza dorosłych, uważa, że sprawy związane z trzeźwością ich nie dotyczą. Akceptują oni własne obyczaje alkoholowe, a jeśli chodzi o innych, to uważają, że nie mają wpływu na to, jak postępują i nie mają prawa wtrącać się w czyjeś sprawy. Jest to błędne podejście, które skutkuje lekceważeniem problemów alkoholowych w skali indywidualnej i społecznej. Musimy zrozumieć, że za pielegnowanie tej ważnej wartości, jaką jest trzeźwość, każdy z nas jest odpowiedzialny osobiście. Każdy z nas odpowiada również za to, czy w naszych rodzinach i w całym

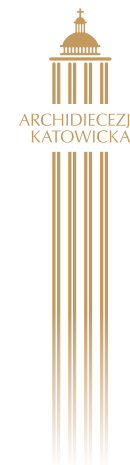
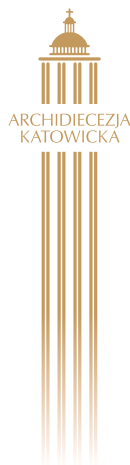
narodzie trzeźwość jest ceniona, pożądana i realizowana. Tej odpowiedzialności nie można przerzucać wyłącznie na innych. Każdy powinien powiedzieć: Jestem odpowiedzialny, jestem odpowiedzialna za trzeźwość! Św. Jan Paweł II mówił: „Polska jest dobrem wspólnym całego Narodu i na to dobro muszą być otwarci wszyscy jej synowie i córki, bo takie dobro domaga się stałego i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa”.

O czym musimy pamiętać? Alkohol jest substancją psychoaktywną, mogącą powodować uzależnienie. Naukowcy podkreślają, że spożywanie nawet niewielkich ilości alkoholu może być szkodliwe dla zdrowia. Dlatego w żadnym razie alkoholu nie można traktować jako zwykłego produktu spożywczego, ale zawsze trzeba pamiętać o niebezpieczeństwie, jakie niesie jego używanie.

Istotne jest także, aby dobrze rozumieć, czym jest trzeźwość w odniesieniu do alkoholu. Przybiera ona w tym wymiarze trzy podstawowe formy. Po pierwsze, dla części społeczeństwa praktykowanie trzeźwości oznacza stały umiar w używaniu napojów alkoholowych. Umiar jest to sięganie po alkohol bardzo rzadko i w małych (wręcz symbolicznych) ilościach, tak aby w żaden sposób nie zmieniała się świadomość, emocje, decyzyjność. Kolejną formą 2 zachowywania trzeźwości jest obowiązkowa, całkowita rezygnacja z używania alkoholu, np. ze względu na wiek, stan zdrowia, obowiązki. Trzecią formą jest dobrowolna abstynencja. Podejmowana jest ona z różnych motywów, najczęściej jako post, jako wynagrodzenie za grzechy, a także jako świadectwo dla innych, że można cieszyć się życiem, bawić się, wypoczywać, świętować bez alkoholu. Trzeźwość to warunek życia w wolności, miłości i dobrobycie.

Tak liczne problemy alkoholowe, z jakimi boryka się nasze społeczeństwo, świadczą o tym, że brakuje nam umiaru, czyli nie potrafimy wprowadzić w życie koniecznych ograniczeń w korzystaniu z alkoholu i odrzucamy abstynencki styl życia. Musimy odpowiedzieć także na pytanie, czy rzeczywiście troska o trzeźwość jest sprawą priorytetową w naszej Ojczyźnie?

Dane pokazują, że mamy jako naród ogromny problem z zachowaniem trzeźwości. Negatywne skutki problemów alkoholowych dotyczą dużej części naszego społeczeństwa. W 2023 roku zajęliśmy drugie miejsce pod względem zgonów spowodowanych przez alkohol w Europie. Na alkohol Polacy wydają ogromne sumy. W 2023 roku było to prawie 40 mld zł. Statystyczny wiek inicjacji alkoholowej wynosi w Polsce około 12 lat.



Ta sytuacja ma ogromny wpływ na różne dziedziny naszego życia, także duchowego. Słabnie wiara, lekceważone są wymagania moralne, jakie stawia Ewangelia, następuje rozpad więzi międzyludzkich. Tak wiele osób doświadcza tragicznych skutków zniewolenia wewnętrznego. Dlatego tak ważna jest mobilizacja, zwłaszcza wierzących, do walki z nietrzeźwością. Na czym ona ma polegać?

Przed 55. laty ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła w słowie na Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu zwrócił uwagę, że błagając Boga o trzeźwość życia i trzeźwość myślenia Polaków, prosimy o poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność zabezpiecza nas przed lekkomyślnym sięganiem po alkohol i nadużywaniem go. Problemy alkoholowe, według przyszłego Papieża, są często „opłakany owocem lekkomyślności”. Dlatego wszyscy jesteśmy zobowiązani do szukania dróg nawrócenia. „Potrzeba tutaj – pisał kard. Wojtyła, prawdziwej mobilizacji opinii społecznej we wszystkich kręgach, od rodziny zaczynając – poprzez parafię – a na całym Narodzie kończąc. Potrzeba rewizji wielu zwyczajów czy też przyzwyczajęń. Dlatego „dni modlitw o trzeźwość rozumiemy zarazem jako prawdziwą mobilizację do wspólnego wysiłku”. Jeśli nie potraktujemy poważnie wezwania do apostolskiego działania na rzecz trzeźwości to nietrzeźwość zniszczy wielu wiernych, osłabi Kościół i cały Naród. 3 Na co jeszcze powinniśmy zwrócić uwagę przeżywając Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu? Otoczmy modlitwą osoby, które zmagają się z nałogiem. Módlmy się także za ich cierpiących bliskich. Podejmijmy post w intencji rodzin dotkniętych problemem alkoholowym, aby wróciła do nich trzeźwość, aby odzyskały radość, pokój i miłość. Szczególną formą postu jest dobrowolna abstynencja od alkoholu, podjęta z miłości do Boga i do bliźnich.

Jako chrześcijanie wierzymy w wielką moc ufnej, wytrwałej modlitwy połączonej z postem. Zapewnił nas o tym sam Jezus. Tej prawdy doświadcza wiele osób walczących o odzyskanie trzeźwości. W swoich świadectwach bardzo często doceniają właśnie modlitwę i abstynencję – dar, jaki w ich intencji bliscy składają Bogu. Niech to będzie i nasz dar niosący pomoc duchową tym wszystkim, którzy zmagają się z nałogiem.

Siostry i Bracia! Zapraszam Was do gorliwej modlitwy o odpowiedzialność wszystkich Polaków za trzeźwość. Zachęcam do podjęcia decyzji o dobrowolnej abstynencji od alkoholu na czas zbliżającego się Wielkiego Postu. Proszę o świadectwo życia abstynenckiego osoby du-

chowne i wiernych świeckich. Stwórzmy razem wielką wspólnotę gorliwych apostołów trzeźwości, „apostołów nadziei”, którzy odważnie będą głosić całemu narodowi, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus”.

Niech Maryja, Królowa Polski, której w Ślubach Jasnogórskich przyrzekliśmy walkę z nietrzeźwością, wspiera nasze wysiłki, aby Polska była prawdziwie wolna i zawsze wierna Chrystusowi i Jego Kościołowi. Amen.

BP TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

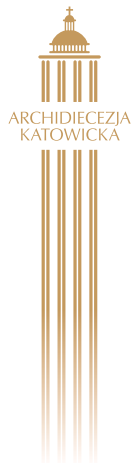
24

Komunikat z 400. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach od 12 do 14 marca 2025 roku odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem abp. Tadeusza Wojdy SAC, przewodniczącego KEP, 400. Zebranie Plenarne KEP.

1. Z okazji 12. rocznicy wyboru Franciszka na Stolicę Piotrową, biskupi przesłali Papieżowi okolicznościowe życzenia. Podkreślili w nich, że podążając śladami św. Franciszka z Asyżu, Ojciec Święty uczy nas, jak kochać Boga i ludzi, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Zapewnili Papieża o swojej bliskości i darze modlitwy w czasie, gdy on sam niesie z Chrystusem krzyż cierpienia. W jego intencji odprawili również Eucharystię w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie.

2. Jednym z głównych tematów obrad były życie, posługa i formacja prezbiterów. Analizowano wyniki przeprowadzonych badań dotyczących ich sytuacji życiowej i pracy duszpasterskiej. Zaprezentowano model formacji kapłańskiej umożliwiający wielowymiarową odpowiedź na różnorodność wyzwań, zadań i problemów, z którymi mierzą się prezbiterzy i kandydaci do kapłaństwa we współczesnym świecie. Omówiono również stan i kierunki formacji w seminariach duchownych oraz sposób funkcjonowania duszpasterstwa powołań.



3. Biskupi wyrażają swój zdecydowany sprzeciw wobec wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian w organizacji nauczania religii w szkole. Uważają za krzywdzące i niesprawiedliwe zapisy o redukcji tygodniowego wymiaru zajęć lekcji religii z dwóch godzin do jednej, umieszczaniu zajęć z religii bezpośrednio przed i po zajęciach obowiązkowych oraz łączeniu klas. Wprowadzając te zmiany Ministerstwo Edukacji Narodowej postąpiło niezgodnie z prawem, gdyż nie uwzględniło wymaganego przez prawo porozumienia z Kościołami i związkami wyznaniowymi. Dlatego KEP nieustannie podejmuje wszelkie możliwe działania prawne w obronie lekcji religii w szkołach publicznych. Biskupi dziękują wszystkim, którzy na różne sposoby, przez inne inicjatywy społeczne i obywatelskie, wspierają wysiłki na rzecz obrony lekcji religii w szkołach i religijnego wychowania młodego człowieka. Biskupi popierają inicjatywę zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy dotyczącej obowiązkowego wyboru lekcji religii lub etyki.

4. Biskupi podjęli szeroką debatę nad rolą przekazu medialnego w głoszeniu Ewangelii. Zapoznali się z aktualną sytuacją redakcji katolickich w Polskim Radiu i Telewizji Polskiej. Przeanalizowali również działalność podmiotów medialnych zależnych od KEP, wskazując na konieczność zacieśniania współpracy między nimi dla jak najlepszej służby Kościołowi.

5. Omawiając sprawy Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży biskupi podjęli temat projektu powołania Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce. Biskupi podkreślają, że Komisja jest potrzebna, powinna powstać i mieć charakter historyczny z niezbędnymi elementami analizy interdyscyplinarnej. Do przedstawionego projektu Komisji wniesiono szereg uwag, które zostaną przekazane zespołowi pracującemu nad określeniem kształtu Komisji. Potrzebne będą również dalsze konsultacje w tej sprawie z Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oraz Konferencją Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

6. Obserwując z nadzieją podejmowane próby doprowadzenia do zakończenia wojny w Ukrainie, biskupi apelują o dalszą modlitwę w tej intencji. Określenie zasad sprawiedliwego pokoju staje się teraz kluczowym zadaniem.

W Roku Jubileuszowym, modląc się przed Cudownym Krucyfiksem w Kaplicy Baryczków w stołecznej archikatedrze, biskupi zainaugu-

rowali obchody 500. rocznicy jego sprowadzenia do Warszawy. W tym szczególnym miejscu polecali też Bogu ważne sprawy Kościoła i Ojczyzny. Wszystkim rodakom w kraju i na emigracji udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

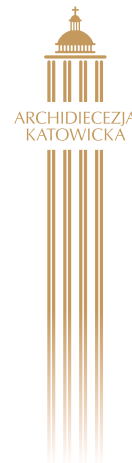
PASTERZE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE
obecni na 400. Zebraniu Plenarnym KEP
Warszawa, 14 marca 2025 roku

25

Komunikat **na Niedzielę Ad Gentes 2025** *Misjonarze Dzielą Się Nadzieją*

Bracia i siostry!

1. W czasie Wielkiego Postu otwieramy szerzej nasze serca na tchnienie Ducha Świętego, który wspiera nas w wypełnianiu powołania chrześcijańskiego i pomaga w realizowaniu największego przykazania Jezusa – przykazania miłości. W II Niedzielę Wielkiego Postu zwaną „Ad Gentes” Kościół zachęca nas do modlitwy i materialnej pomocy polskim misjonarzom i misjonarkom. W tym roku nasz Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami przeżywamy pod hasłem: „Misjonarze dzielą się nadzieją”. Pragniemy zwrócić uwagę na to, jak ważną rolę pełnią misjonarze. Ich trwanie na misjach, niekiedy w bardzo trudnych warunkach życiowych, ubóstwie i wśród licznych zagrożeń, jest źródłem nadziei dla tych, do których zostali posłani przez Kościół ze słowem Ewangelii. Misjonarze są dziedzicami Bożej nadziei – nie tylko tej, która dotyczy lepszego, bardziej sprawiedliwego i bezpiecznego świata. Oni niosą ludziom nadzieję zbawienia i umacniają w przekonaniu, że ostatecznie dobro zawsze zwycięża. Dzisiaj więc modlimy się za misjonarkami i misjonarzami z Polski; za tych z naszych wspólnot diecezjalnych i zakonnych, którzy z wielką ofiarnością służą najuboższym z najuboższych. Otaczają troską ubogie dzieci, samotne matki, chorych, odrzuconych, więźniów, pokrzywdzonych przez los, stając się znakiem wielkiego



miłosierdzia Ojca niebieskiego. Przywracając nadzieję zrozpaczonemu, czynią ich życie i jego ciężary łatwiejszymi do uniesienia.

2. Będąc solidarnymi z misjonarkami i misjonarzami z Polski nie tylko w tym dniu, ale stale, ukazujemy Kościół – naszą wspólnotę wiary – jako znak nadziei w świecie. Jesteśmy wspólnotą misyjną, która ma do ofiarowania światu nadzieję, tak bardzo mu potrzebną. Nadzieję, którą dzielimy się z innymi, jest Chrystus. W Nim zakorzenieni, możemy odważnie głosić Jego obietnicę zbawienia. Dzięki misjonarzom i nam, nadzieja ta dociera do wielu mieszkańców Azji, Oceanii, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Korzystając z okazji, wyrażam serdeczną wdzięczność wszystkim duchownym i wiernym świeckim Kościoła w Polsce za życzliwe i stale zatroskanie o misję i pomoc misjonarzom. Bez niego nie byłiby w stanie wypełniać swych zadań i służyć ubogim. Dziękuję duszpasterzom oraz osobom świeckim, angażującym się w pomoc misjom i rozpalającym w innych zapał misyjny. Dziękuję katechetom, dzieciom i młodzieży, zwłaszcza tym wszystkim, którzy aktywnie działają w grupach misyjnych. Jestem wdzięczny dorosłym, chorym, seniorom, niepełnosprawnym i wszystkim, którzy stają u boku misjonarek i misjonarzy z modlitwą i ofiarami. Niech czas Wielkiego Postu skłoni nas do hojnej jałmużny na rzecz misji. „Nasze serce, podobnie jak serce Kościoła, podobnie jak Serce Jezusa, musi obejmować wszystkich ludzi” (Dilexit nos, 179).

3. Na koniec, pragnę zwrócić się z prośbą o modlitwę w intencji powołań misyjnych. Dotkliwie doświadczamy braku misjonarek i misjonarzy. Proszę zatem o gorącą modlitwę, aby wciąż znajdowały się gorące i ofiarne serca, gotowe porzucić swoje rodziny i wspólnoty, by udać się tam, gdzie ludzie czekają na Chrystusa; udać się po to, by nieść innym nadzieję.

Z serca wszystkim błogosławię

BP JAN PIOTROWSKI

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji
Warszawa, 16 marca 2025 roku

26

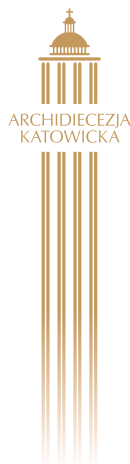
Komunikat z posiedzenia Komisji Wychowania Katolickiego KEP

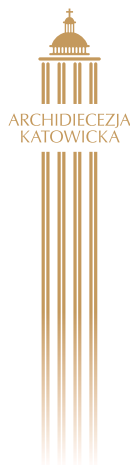
Dnia 27 marca 2025 roku, pod przewodnictwem ks. bp. Wojciecha Osiała, odbyło się spotkanie członków i konsultorów Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Komisja z uwagą i zaniepokojeniem śledzi dynamiczną sytuację w systemie oświaty, w szczególności w kontekście wprowadzanych przez Rząd RP zmian prawnych z dnia 17 stycznia 2025 roku, które bezpośrednio wpływają na los tysięcy katechetów w Polsce.

Komisja po raz kolejny stanowczo sprzeciwia się ograniczeniom wobec lekcji religii takim jak: redukcja zajęć z religii do jednej godziny tygodniowo oraz umieszczenie zajęć na pierwszej lub ostatniej godzinie w planie lekcyjnym. Należy podkreślić i przypomnieć, że są to zmiany wprowadzone bez wymaganego przez prawo porozumienia pomiędzy stroną kościelną i rządową. Zabrakło więc poszanowania praworządności. Negatywne skutki tych zmian są już odczuwalne przez wielu katechetów. Zdając sobie sprawę z ciężaru tej sytuacji gorąco prosi się, aby w diecezjach były podejmowane wszelkie możliwe inicjatywy wsparcia katechetów, którzy znajdują się w trudnym położeniu.

Członkowie i konsultorzy Komisji Wychowania Katolickiego z zaniepokojeniem patrzą także na kwestię wprowadzenia przedmiotu „edukacja zdrowotna”. Wnikliwej analizy podstawy programowej do nauczania edukacji zdrowotnej dokonał doktor Zbigniew Barciński. Zwrócił on uwagę na antyrodzinny charakter dokumentu. Zachęca się wszystkich wiernych, księży, rodziców, uczniów i samych nauczycieli religii, aby dostrzegli i głęboko rozważyli niebezpieczeństwa płynące z niektórych proponowanych treści, które są niezgodne z nauczaniem Kościoła. Człowiek wierzący nie może ich akceptować.

Komisja Wychowania w łączności z Konferencją Episkopatu Polski z nadzieją przyjmuje i mocno popiera obywatelską inicjatywę ustawodawczą „Religia-Etyka”. Należy docenić ważny głos środowiska katechetycznego, wyrażający troskę o konieczną, obowiązkową edukację religijną i etyczną młodego człowieka.





W toku prac podjęto także dyskusję nad nową podstawą programową do nauczania religii. Prace są na zaawansowanym etapie. Prowadzone konsultacje pozwolą na wypracowanie jak najlepszych założeń programowych dla nauczania religii w Polsce. Jednocześnie w czasie obrad podkreślono, że do czasu wprowadzenia nowych podręczników nauczanie będzie odbywać się na dotychczasowych materiałach i podręcznikach.

Komisja Wychowania Katolickiego w łączności z Konferencją Episkopatu Polski pragnie zapewnić uczniów, rodziców i katechetów o nieustannym wsparciu. Praca tysięcy katechetów jest niezwykle cenna dla wspólnoty Kościoła i dla młodego pokolenia. W podsumowaniu spotkania wyrażono przekonanie, że tylko wspólnie i w jedności będzie możliwe przejście przez wszystkie trudne wyzwania. Powinna zawsze zwyciężać wspólna troska o integralne wychowanie dzieci i młodzieży w duchu wartości chrześcijańskich.

KS. TOMASZ KOPICZKO
Sekretarz KWK KEP

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

HOMILIE

27

Górnośląski lud nowego przymierza

Homilia Arcybiskupa Wiktora Skworca

Jubileusz Dekanatów: Chorzów, Chorzów Batory, Kochłowiec
i Katowice-Załęże; Katowice, katedra 1 marca 2025 roku

1. W roku 2025 obchodzimy 100-lecie powstania diecezji katowickiej, która została utworzona bullą papieża Piusa XI – *Vixdum Poloniae unitas* – dnia 28 października 1925 roku. Było to możliwe dzięki wcze-

śniejszym decyzjom politycznym o włączeniu – po powstaniach i plebiscycie – części Górnego Śląska do Polski (22.06.1922). Na ich podstawie Stolica Apostolska działała po linii kościelnej i utworzyła struktury oczekiwane przez naszych przodków.

Niespełna dwa miesiące później, ten sam papież publikuje swoją pierwszą, programową encyklikę „*Quas Primas*”, dedykowaną Chrystusowi Królowi. To zbieżność dat dostatecznie wyjaśnia decyzję pierwszego biskupa diecezji katowickiej Augusta Hłonda o ustanowieniu Chrystusa Króla patronem przyszej katedry.

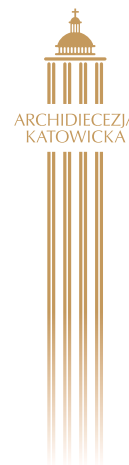
Właśnie motywy przedstawione w encyklice, że nadzieją na lepsze czasy jest „ów prąd wśród ludów ku Chrystusowi i Kościołowi Jego, w którym jedyne zbawienie”, podzielał pierwszy biskup katowicki, by po doświadczeniach I wojny światowej, powstań i plebiscytu, „wrócić do obowiązków posłuszeństwa Chrystusowi Królowi”.

Mamy nadzieję, że jubileusz zwyczajny roku 2025 jako czas miłosierdzia i przebaczenia zmobilizuje również nas do posłuszeństwa Chrystusowi Królowi. Potraktujemy to w kategoriach religijnego obowiązku.

Bracia i Siostry! Wasza obecność w katowickiej katedrze jest manifestacją posłuszeństwa, wyrażanego również w imieniu wspólnot parafialnych czterech dekanatów, które reprezentujecie: Chorzów, Katowice, Kochłowiec. Witam was bardzo serdecznie w imieniu biskupa administratora Marka i swoim, i raz jeszcze pozdrawiam słowami Zmartwychwstałego: Pokój wam!

2. Drodzy pielgrzymi nadziei! Katedra (gr. *kathedra* – krzesło, siedziba) oznacza kościół biskupa i miejsce jego nauczania. To z mandatu Jezusa Chrystusa z tej katedry, ustanowionej 1 sierpnia 1957 r., kiedy to prymas Polski kard. Stefan Wyszyński przeniósł dekretem prawa kościoła katedralnego z kościoła świętych apostołów Piotra i Pawła na kościół Chrystusa Króla, nauczali wskazani przez papieża następcy apostołów, biskupi katowiccy, a katowicka katedra szybko stała się domem modlitwy nie tylko dla Górnoślązaków, ale i tych, którzy na Górny Śląsk przybywali do pracy wraz z rozwojem przemysłu.

Katedra katowicka była i jest miejscem ewangelizacji; głoszenia Dobrej Nowiny. Tu wybrzmiewała Ewangelia pokoju i nadziei w najbardziej ciemnych czasach. Katedra była miejscem azylu dla zagrożonych. To tu wierni karmili się wolnością, do której wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1) i solidarnością. Tu wybrzmiewało w dniu 20 czerwca 1983 r. krze-



piące słowo papieża Jana Pawła II i słowa duszpasterzy; wybrzmiał też utwór Wojciecha Kilara „Victoria”.

Tu, kiedy 45 lat nasze społeczeństwo stanęło na progu humanitarnej katastrofy, katedra jak dobra matka rozdzielala dary, dzieliła się tym wszystkim, co przez Caritas ofiarowały Kościoły z Europy Zachodniej, a wśród darów tysiące ton mleka w proszku, odżywek dla niemowląt i lekarstw. To tu w stanie wojennym działali prawnicy, aby pomóc wyrzuconym z pracy odzyskiwać pracownicze prawa. To pod skrzydłami pasterzy tej diecezji działał biskupi komitet pomocy więźniom i internowanym oraz ich rodzinom, a mieliśmy ich pod opieką ponad 2,5 tysiąca. To tu – w kaplicy św. Barbary – powstał pierwszy pomnik Dziewięciu spod „Wujka”. Tu odbywają się dni wspólnoty i ukazywane jest uosobione „Światło ze Śląska”. Tu kończyły się nasze dwa synody.

Zachęcam do obejścia murów tej katedry i do czytania pamiątkowych tablic, umieszczanych w przestrzeni wolności katedry. Zwróćcie uwagę na krzyż w przedsionku, okolony nazwiskami prezbiterów archidiecezji katowickiej, którzy oddali życie w czasie okupacji. Wśród nich są błogosławieni: Czempiel, Szramek i Macha.

Wejdźcie też do kaplicy grobowej biskupów katowickich i zobaczcie obraz Nowego Jeruzalem, namalowany zgodnie z opisem w 21 rozdziale Apokalipsy. Przeżyjcie 100 lecie historii Górnego Śląska i archidiecezji zapisanej w życiorysach postaci umieszczonych w Panteonie.

Bracia i Siostry! W naszej katedrze nad prezbiterium góruje postać Chrystusa Króla wpisana w okrąg, symbol nieskończoności. Na okręgu zgodnie z wizją opisaną w Apokalipsie św. Jana Apostoła umieszczono siedem trąb i siedem pieczęci. To atrybuty Chrystusa – władcy ludzkich dziejów, przychodzącego na końcu czasów, aby sądzić żywych i umarłych. Niejako wołając o Jego miłosierdzie, można w katedrze nieustannie korzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz adorować Jezusa Chrystusa – Słońce Sprawiedliwości.

Tu służąc wspólnocie metropolitalnej, archidiecezjalnej i parafialnej króluje Chrystus Król. To On jest Panem tego wiecznika i buduje Kościół swoją ofiarą, Eucharystią i innymi sakramentami, zwłaszcza chrztu św. i kapłaństwa, kiedy udziela święceń diakonatu, prezbiteratu i episkopatu.

3. Bracia i Siostry! Katedra była i jest miejscem przywracania posłuszeństwa Chrystusowi Królowi. Pamiętajmy więc, że pierwszym nauczycielem w katedrze i na niej zasiadającym jest Jezus Chrystus, o któ-

rym Szymon Piotr powiedział w dzisiejszej ewangelii: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

W tej niezwyklej rozmowie: Jezus – Piotr, bardzo ważne było to, co Piotr usłyszał od Jezusa Chrystusa: „Otoż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Dla nas ogromnie ważne jest to, co tenże Piotr, Opoka, na której osadzony jest Kościół „a bramy piekielne go nie przemogą” napisał nam, wspólnocie Kościoła w swoim pierwszym liście, przed chwilą odczytanym. Ten list jest pierwszą encykliką papieską, w której św. Piotr uświadamia nam, że „niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa...”

Wam zatem, którzy wierzycie cześć..., jesteście wybranym plemieniem królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”.

Bracia i Siostry! Żywe kamienie, duchowa katedra naszego Pana. Posłuchajcie jeszcze na koniec co nam o budowie także tej katedry powie św. Augustyn w kazaniu noszącym tytuł: „Budowa i poświęcenie domu Bożego w nas”.

„Poświęcenie domu modlitwy jest świętem naszej wspólnoty. Dom ten jest domem naszych modlitw - my sami, domem Boga. Jako dom Boży budowani jesteśmy na tym świecie, abyśmy u jego kresu zostali poświęceni. Budowli, a raczej budowaniu, towarzyszy trud, poświęceniu - radość.

To, co działo się przy wznoszeniu tego domu, powtarza się, kiedy gromadzą się wierzący w Chrystusa. Gdy bowiem przyjmują wiarę, to tak, jak gdyby z lasów drzewa, a z gór kamienie ściągano; a kiedy są katechizowani, chrzczeni, wychowywani, to jakby w rękach robotników i rzemieślników byli obciosywani, układani, wyrównywani. Nie staną się jednak domem Boga, dopóki nie połączą ich miłość.

Otoż Chrystus Pan, chcąc do nas przyjść i w nas zamieszkać, niejako dla zbudowania powiedział: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali. Przykazanie - rzecze - daję wam”. Niegdyś ociążali byliście, domu Mi nie budowaliście, sami stanowiliście ruinę. Otoż,

abyście mogli podźwignąć się z prastarych ruin waszych, miłujcie się wzajemnie”.

To, co działo się przy wznoszeniu domu, o którym mówił św. Augustyn, powtarza się.. budowa katedry trwa aż stanimy się prawdziwie domem Boga, gdy nas połączy miłość.

Bracia i Siostry! Trwa także jej materialne budowanie, możliwe dzięki waszym ofiarom na rzecz kościoła katedralnego. Trwa jej budowanie, bo katedra nie została zbudowana zgodnie z planami. Dlatego na 100-lecie powstaje na głównym wejściu tympanon, przedstawiający hołd ludu śląskiego dla Chrystusa Króla. W pierwotnym projekcie hołd ludu śląskiego miał być wykutym w kamieniu programem. Dziś, z perspektywy 100 lat będzie pomnikiem wierności pokoleń archidiecezjan katowickich wobec Chrystusa Króla, także waszej wierności, twojej i mojej.

Z tympanonu, swoimi szeroko otwartymi ramionami Jezus Chrystus mówi pielgrzymom roku jubileuszowego, mieszkańcom Katowic, całej archidiecezji i metropolii: Przyjdzie do mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście .. a Ja was pokrzepię. A umieszczony poniżej napis – mozaika - wzywa: Soli Deo honor et gloria!

Samemu Bogu cześć i chwała w godzinie Eucharystii. Idźmy więc na spotkanie z przychodzącym Zbawicielem Świata jako Pielgrzymi Nadziei i bądźmy Jego świadkami.

Niech dzięki nam w nowym stuleciu historii archidiecezji spełniają się słowa refrenu jubileuszowego hymnu: „Niech Cię chwali nasza pieśń uwielbienia, | blask liturgii, czyn i słowo świadectwa; | niechaj głosi Twą obecność i dzieła | górnośląski lud nowego przymierza”. Niech się tak stanie. Amen.

28

Pojednajcie się z Bogiem, czyli... sakrament pokuty i pojednania jest skarbem wspólnoty Kościoła

Homilia Biskupa Marka Szkudły

Środa Popielcowa, Katowice, katedra, 5 marca 2025 roku

Jl 2, 12-18

2 Kor 5, 20 - 6, 3

Mt 6, 1-6. 16-18

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, ogromie swej litości zgładź moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego.

Jeden z najważniejszych psalmów śpiewa się w liturgii dzisiejszego dnia. Z najważniejszych i najpiękniejszych. W starożytności kończono nim każdą modlitwę poranną Kościoła. Słowa: Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość, były więc swego rodzaju wyznaniem na cały dzień, czymś, o czym należało pamiętać. Ciekawe jest to, że właśnie te słowa były wykorzystywane w późniejszych czasach przed sądami po to, by złagodzić karę przestępcom. Skazaniec je odczytywał, na jego dłoni wypalano piętno, ale pozostawiano go przy życiu.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego wybrzmiewa po dziś dzień od chwili, gdy król Dawid po grzechu z Bat-szebą spotkał się z prorokiem, z prorokiem, który jego grzech napiętnował wyrzucając władcy potworną krzywdę, którą wyrządził bliźniemu.

Dzisiaj, a zatem w dniu, w którym popiół dotknie naszych głów, wciąż brzmi, od wieków powtarzane: Uznaję (...) nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną. Przeciwnie Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Siostry i Bracia, którzy gromadzicie się w tej katedrze Chrystusa Króla, aby wspólnie rozpocząć Wielki Post, czas pokuty i nawrócenia, drogie rodziny, małżonkowie, osoby samotne, siostry zakonne i prezbiterzy... Joel, którego słyszeliśmy – jak co roku – w pierwszym czytaniu, nawoływał lud do nawrócenia.

Całym sercem – tak mamy się nawrócić i my, i lud izraelski, do którego wprost prorok kierował swoje wezwanie. Całym sercem oznacza całym sobą ta prawda wybrzmiewa bardzo wyraźnie w całym tym fragmencie Pisma, który Kościół odczytuje w Popielec. Spójrzcie, jaka to dramatyczna scena – cały lud, według wezwania proroka, ma się zebrać, wszyscy, ale to absolutnie wszyscy: od dzieci i niemowląt po starców, nawet ci, którzy są w trakcie weselnych obrzędów mają opuścić swoje komnaty, a kapłani... kapłani mają płakać...

Zobaczcie, ile w tym wszystkim emocji, ile uczuć, ile dramatu, ile zaangażowania. Te uczucia, dramat i zaangażowanie przetrwały w Kościele do dzisiaj, bo przecież posypywanie głów popiołem jest takim właśnie gestem – dramatycznym, angażującym uczucia, jak płacz tamtych kapłanów z proroctwa Joela.

Po co to wszystko? Dlaczego my, ludzie, potrzebujemy takich emocji? Po to, żeby zrozumieć, z jak straszną rzeczywistością mamy do czynienia, gdy mowa jest o grzechu.

Św. Jan Paweł II swoją adhortację „Reconciliatio et poenitentia” rozpoczął właśnie od tego problemu, że grzech i nawrócenie stały się przez wieki niezrozumiałe, a przynajmniej niewłaściwie rozumiane: „Mówienie o pokucie i pojednaniu jest dla współczesnych mężczyzn i kobiet wezwaniem do odnalezienia na nowo, w przekładzie na ich własny język, owych słów, którymi nasz Zbawiciel i Mistrz, Jezus Chrystus, zechciał rozpocząć swoje przepowiadanie” (RP 1) – napisał papież.

To prawda, grzech stał się we współczesnych nam czasach słowem jakby zapomnianym, trochę wstydliwym, unikany, pozbawionym wymiaru moralnego. O moralności zresztą dzisiaj też mówi się niechętnie, a już na pewno nie w kontekście Bożych przykazań. Tymczasem grzech istnieje, czyni człowieka nieszczęśliwym i chociaż człowiek usiłuje to nieszczęście przypisać różnym innym przyczynom, prawda jest właśnie taka: to grzech nas unieszczęśliwia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego. Przywróć mi radość Twojego zbawienia – modli się dalej psalmista...

Siostry i Bracia,...przywróć mi radość, modlę się dzisiaj z każdym z was. „Przywróć mi radość” rozumiem jako „nawróć mnie”, „przemień moje serce!”. I wierzę w to, co święty Paweł napisał w Drugim Liście do Koryntian: Mówi Pismo: „W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu

zbawienia przyszedłem ci z pomocą”. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia”.

Przyszedł ten czas, nadszedł ten dzień. Czas upragniony, dzień zbawienia. To dziś. Tu. W tej katedrze. Przy tym ołtarzu. Za chwilę przystąpicie do tych stopni, by wyrazić skruchę, dać się posypać popiołem, usłyszeć te słowa, o których wspomniał święty Jan Paweł II w adhortacji: „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!”. Papież napisał dalej: „Uznanie swego grzechu, co więcej — po głębszym spojrzeniu na własną osobowość — uznanie siebie grzesznikiem, zdolnym do popełnienia grzechu i skłonny do grzechu, jest konieczną zasadą powrotu do Boga. Przykładem jest doświadczenie Dawida, który »uczyniwszy, co złe przed oczyma Pana«, upomniany przez proroka Natana, woła: »Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną«. (...) Rzeczywiście, pojednanie z Bogiem zakłada i obejmuje wyraźne i zdecydowane oderwanie się od grzechu, w który się popadło. Zakłada i obejmuje zatem czynienie pokuty w najpełniejszym tego słowa znaczeniu: żal, okazanie skruchy, przyjęcie postawy skruszonej, czyli wkroczenie na drogę powrotu do Ojca. Taka jest ogólna zasada, którą każdy winien zachować w konkretnej sytuacji, w jakiej się znajduje. Nauczanie o grzechu i o nawróceniu nie może bowiem dokonywać się tylko przy pomocy pojęć abstrakcyjnych. W konkretnej sytuacji człowieka grzesznego, w której bez uznania własnego grzechu nie ma nawrócenia, posługa jednania Kościoła w każdym przypadku pragnie doprowadzić do szczerej pokuty czyli do »poznania siebie«, (...) do oderwania od zła, do ponownego nawiązania przyjaźni z Bogiem, do wewnętrznego uporządkowania...” (RP 13).

Moi kochani... Nawiązać przyjaźń z Bogiem to cel Wielkiego Postu. Święty Paweł ujął to słowami: „Pojednajcie się z Bogiem!”. Chcę Was do tego zachęcić. Przystąpicie – jak wspomniałem - do stóp tego ołtarza, by przyjąć posypywanie głów popiołem. Ale kilka chwil później, w czasie tej samej Eucharystii, przystąpicie do nich znowu, aby przyjąć Pana Jezusa do Waszych serc. Byłoby wspaniale, gdyby ten okres pokuty, który rozpoczynamy, zaowocował w duszy każdego z Was takim postanowieniem – „chcę, żeby moje życie było pojednane z Bogiem”. „Cały ja, we wszystkim co robię i czym żyję, chcę być pojednany z Bogiem. Pojednany, to znaczy żyjący w jedności z Nim. To będzie oznaczało, że kiedy tylko zdarzy mi się upaść, zgrzeszyć, zerwać tę jedność, zrobię wszystko, by zrobić szczery rachunek sumienia, żałować i przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania”.

Zachęcam Was do spowiedzi! To nie przypadek, że akurat w Wielkim Poście zachęca się do niej bardziej. Bo jest ona wielkim darem, który pozostawił nam Jezus. Nie bójcie się spowiedzi, nie obawiajcie konfesjonu i spowiedników. Nie wyrażajmy zgody na to, by osoby, które nie mają pojęcia o tym wielkim darze i kierują się nieuzasadnionymi uprzedzeniami wobec niego, decydowały kto i gdzie ma się spowiadać, by wyręczały rodziców w wychowywaniu do tego sakramentu własnych dzieci! Sakrament pokuty i pojednania jest wielkim darem, powtórzę. Dar odpuszczenia grzechów nie jest psychologicznym trikiem, tylko otwieraniem ludzkiej duszy na łaskę Bożą!

Proszę Was również – módlcie się za spowiednikami. Za wszystkich tych, którzy na całej ziemi, w całym Kościele powszechnym pełnią posługę konfesjonu. Oni potrzebują wsparcia duchowego, a i duchowego wzrostu, którego Boża łaska udziela im również wówczas, gdy ich penitenci modlą się w ich intencji!

„Ojciec twój, Który widzi w ukryciu, odda tobie...” – to zapewne nie padło kilkakrotnie z ust Jezusa, usłyszeliśmy je dzisiaj znowu. Wypełnianie uczynków pokutnych, dawanie jałmużny, modlitwa, nie są dla ludzkiego poklasku i epatowania osobistą świętością, ale dla budowania swojej relacji z Panem Bogiem. 7 I z całym Kościołem, w który zostaliśmy wszczępieni.

Jest w tym Kościele wiele zasad, którymi rządzi się jego życie, wśród nich jednak jest i ta, że jako latorośle tego samego Krzewu, jesteśmy za siebie nawzajem współodpowiedzialni. Również my – pasterze – za was. I również Wy – wierni świeccy – za nas. Pojednajmy się z Bogiem, ale i pojednajmy się między nami. I módlmy się za siebie nawzajem, aby ten okres Wielkiego Postu rzeczywiście przyniósł owoc. Żeby przyniósł owoc obfity... Niech ten dzisiejszy psalm brzmi jak pieśń całej wspólnoty:

Przywróć nam radość Twojego zbawienia i wzmocnij nas duchem ofiarnym. Panie, otwórz wargi nasze, a usta nasze będą głosić Twoją chwałę...

Niech i teraz przychodzi nam z duchową pomocą

Homilia Arcybiskupa Wiktora Skworca

Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jana Machy;

Ruda Śląska, 30 marca 2025 roku

1. Gdyby dziś, w niedzielę, 30 marca 2025 roku, na ambonie tutejszego kościoła stanął ks. Jan Franciszek Macha, powtórzyłby z pewnością za św. Pawłem słowa z II czytania: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”.

Bracia i Siostry, parafianie parafii św. Józefa i innych parafii Rudy Śląskiej! Wasz były wikary, a od soboty 20 listopada 2021 roku błogosławiony Kościoła, przemawia dziś do was w znaku relikwii i w tajemnicy świętych obcowania.

W Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania z 2001 roku o relikwii czytamy: „Sobór Watykański II przypomina, że «zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki». (...) Relikwiami są również przedmioty należące do świętych, jak sprzęty, ubrania i rękopisy, przedmioty otarte o ich ciała lub o ich groby, oleje, lniane płótna, a także czczone ich wizerunki. Odnowiony Mszał rzymski potwierdza wartość relikwii, gdy mówi: «Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii świętych, chociażby nie byli męczennikami». Relikwie umieszczone w ołtarzu wskazują, że ofiara członków Ciała Chrystusa bierze początek i znaczenie z ofiary Głowy tego Ciała, a także są symbolicznym wyrazem komunii całego Kościoła w jedynej Ofierze Chrystusa, Kościoła powołanego do dawania świadectwa, nawet za cenę własnej krwi, wierności swemu Oblubieńcowi i Panu. Z tą formą kultyczną, wybitnie liturgiczną, łączą się liczne formy pobożności ludowej”.

W dalszej części tego dokumentu czytamy: „Różne formy ludowej czci dla relikwii świętych, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, nie wykluczając zwyczaju zanoszenia ich do chorych, by ich duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie, powinny być

praktykowane z wielką godnością i wynikać z prawdziwej wiary. W każdym przypadku należy unikać wystawiania relikwii świętych na ołtarzu, bo jest on zarezerwowany dla Ciała i Krwi Króla męczenników”.

Droga życia naszego rudzkiego błogosławionego do męczeństwa była krótka. 25 czerwca 1939 roku przyjął święcenia prezbiteratu. W swoim krótkim życiu kapłańskim, posługiwał w rodzinnej parafii św. Magdaleny w Chorzowie oraz w parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej jako wikariusz. Tu rozwinął ożywioną działalność charytatywną wśród polskich rodzin, dotkniętych wyniszczającymi skutkami hitlerowskiej okupacji (szczególnie na terenie Rudy Śląskiej, Orzegowa, Goduli, Lipin, Nowego Bytomia, Chropaczowa i Łagiewnik). Były to zwłaszcza rodziny, których członkowie przebywali w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Za świadczenie miłości miłosiernej został aresztowany 5 września 1941 roku i umieszczony w obozie przejściowym w Mysłowicach. 17 lipca 1942 roku odbyła się rozprawa sądowa. Wydano wyrok. Ksiądz Jan – oraz towarzyszący mu kleryk Joachim Guertler – skazani zostali na śmierć przez ścięcie.

W przededniu śmierci ten młody, 28-letni kapłan napisał list do rodziców i rodzeństwa. W pełni świadomy tego, co go czeka, zawiadamia bliskich: „Jest to moje ostatnie pismo. Po 4 godzinach nastąpi moje stracenie (...) pogrzebu mi nie użyczą, ale urządzcie mi na cmentarzu cichy zakątek, żeby od czasu do czasu ktoś o mnie wspominał i zmówił Ojcie nasz”. Wyrok wykonano w nocy z 2/ 3 grudnia 1942 roku.

Bracia i Siostry! Już nie tylko pamiętamy, nie tylko odmawiamy – jak o to prosił – Ojcie nasz, ale modlimy się z nim i do niego, bo wierzymy, że jako błogosławiony Kościoła jest naszym orędownikiem przed Bogiem. Dlatego celebруем Eucharystię w miejscach związanych z jego życiem, wierząc, że jest z nami w tajemnicy świętych obcowania, a od dziś będzie jeszcze bardziej widoczny przez znak relikwii.

Uczymy się więc od niego przylgnięcia do tej „nadziei, która zawieść nie może” (Rz 5,5). Nadziei, która utwierdza nas w przekonaniu, że gdy zmartwychwstały Pan powróci w dniu ostatecznym jako sprawiedliwy i miłosierny Sędzia, obdarzy swe wierne sługi nieśmiertelnym życiem i okaże nam swoją miłosierdną miłość.

2. Bracia i Siostry! Każda relikwia uświadamia nam, jak mało pozostaje po człowieku. W przypadku bł. Jana nie ma nawet jego doczesnych szczątków; zostało niewiele rzeczy, które przechowała rodzina i przekaza-

zała je do izby pamięci w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, skąd ich część została wzięta do relikwiarza. Niemniej nawet te drobne pamiątki mają moc, bo prowadzą do spotkania z błogosławionym; przypominają go i uświadamiają, że jest z nami żywy w tajemnicy świętych obcowania. Nade wszystko przechowana została u ludzi i u Boga pamięć o jego uczynkach, „bo idą wraz z nimi” (por. Ap 14,13).

Błogosławiony Jan Franciszek jest z nami szczególnie blisko w godzinie Eucharystii, kiedy Chrystus gromadzi wokół siebie żywych i umarłych, Kościół pielgrzymujący i triumfujący. Trwajmy w tej niezwykłej komunii.

3. Bracia i Siostry! W świetle dzisiejszej Ewangelii możemy się zastanawiać... Jeśli Bóg, przedstawiony w Ewangelii jako przebaczący Ojciec, z taką czułością wita w swoim domu syna marnotrawnego, to w jaki sposób manifestuje się Jego ojcowska miłość, kiedy do domu wraca syn wierny, a do tego jeszcze upodobniony przez męczeństwo do Syna Bożego Jezusa Chrystusa? Pewnie nieopisaną radością!

I my cieszymy się chwałą nieba bł. Jana Franciszka i prosimy, aby tak jak w czasie okupacji zajmował się potrzebującymi z tej parafii i innych dzielnic Rudy Śląskiej, tak niech i teraz w niełatwych czasach zamiętu przychodził nam z duchową pomocą.

Niech zatem będzie pomocnikiem duszpasterzy i wszystkich mieszkańców, zwłaszcza rodziców i dziadków, którzy troską otaczają swoje dzieci i wnuki.

Drodzy duszpasterze i katecheci, niech bł. Jan – duszpasterz i przyjaciel młodzieży – pomaga młodym; wzywajcie go ku pomocy. Powierzajcie mu wszystkich duchowo biednych, duchowo okaleczonych, tych wszystkich, którzy są pod okupacją zła, grzechu, wszelkich uzależnień, a zwłaszcza niewiary. Prowadźcie młodych na spotkanie z bł. Janem, a on też sam pewnie wyruszy w znaku relikwii do młodzieży w szkołach...

Bracia i Siostry! Módlmy się wspólnie do bł. Jana, aby wszystkim ochrzczonym naszego miasta, gdzie duszpasterzował, wyjednał łaskę nawrócenia, łaskę powrotu do Kościoła, naszego domu i ojczyzny.

Razem z bł. Janem Franciszkiem prosimy: w imię Chrystusa pojednajcie się z Bogiem. Amen.

30

Przekazywać młodemu pokoleniu obowiązki pamięci

Homilia Arcybiskupa Wiktora Skworca

80. rocznica Tragedii Górnośląskiej;

Katowice, katedra, 31 marca 2025 roku

1. Wszystkim, którzy przyczynili się do umieszczenia pamiątkowej tablicy ofiar Tragedii Górnośląskiej z okazji jej 80-tej rocznicy w tutejszym parafialnym kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża – a więc Górnikom – pewnie przede wszystkim kop. Wujek i Parafianom – składam szczerą podziękowanie. Bóg zapłać. I Bóg zapłać za ten przejmujący napis – modlitwę, umieszczony na tablicy: „Boże spraw, by nigdy to się nie powtórzyło. Daj nam pokój tu na ziemi, a ofiarom wieczne spoczywanie”.

Bracia i Siostry! Wspomniane fakty, to historyczny kontekst naszej dzisiejszej modlitwy, nawiązującej do tych modłów, które szły w niebo z transportów i czeluści kopalni Donbasu i Karagandy oraz innych miejsc pracy, gdzie w proletariackim „raju” pracowali niewolnicy XX wieku; gdzie nieprzeliczone do dziś rzesze złożyły ofiarę z życia...

Myślmy o nich wszystkich i modlimy się ofiarą Jezusa Chrystusa. W nią wpisujemy niejako z osobną każdą ofiarę, każdą śmierć, każde imię, bo człowiek zawsze cierpi i umiera indywidualnie... Ale też za każdego ofiarował swoje życie Jezus Chrystus, Jedynek Odkupiciel Człowieka.

A my zostaliśmy do tego powołani, by w eucharystycznej pamięci Kościoła, która zawsze jest modlitwą za żywych i umarłych, wylawiać z odmetów zapomnienia, krzywd i nienawiści naszych braci i siostry. I naszym obowiązkiem jest, by wywiezionych w bezkres Golgoty Wschodu przywracać życiu i świadomości mieszkańców nie tylko Górnego Śląska, lecz i całej naszej ojczyzny. Naszą powinnością jest także przekazywać młodemu pokoleniu obowiązki pamięci.

2. Bracia i Siostry! Nasza modlitwa ma także aktualny kontekst. To wydarzenia na Ukrainie w 2014 roku i praktycznie odcięcie dostępu do Doniecka i Donbasu, gdzie byliśmy w roku 2013 z delegacją województwa śląskiego, aby tam na miejscu modlić się za ofiary wywózki i w ko-

ściele św. Józefa w Doniecku, zwiesić pamiątkowe tablice w języku polskim i ukraińskim. A trwająca od 24 lutego 2022 r. wojna na Ukrainie, jest nowym impulsem do modlitwy o pokój dla naszych braci i siostr tam żyjących.

3. Bracia i Siostry! Na te trudne – po ludzku nierozwiązywalne sytuacje – patrzymy w świetle słowa Bożego, jakie zostało nam dziś podarowane. Widzimy Jezusa w drodze, przemierza Samarię i Galileę, doświadcza losu proroka, lekceważenia. Jego nauka jest słuchana, ale nie przyjmowana. Do ludzi przemawiają raczej znaki i cuda. ostatecznie jednak spotkał się z wiarą urzędnika królewskiego, który „uwierzył słowu, które Jezus powiedział do niego: Idź, syn twój żyje”. I poszedł a w drodze otrzymał oczekiwaną informację, iż tak jest naprawdę, co miało swoje skutki społeczne: „I uwierzył on sam i cała jego rodzina”.

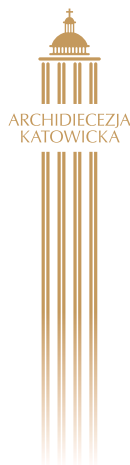
Bracia i Siostry! Na najważniejsze pytania ludzkiego serca, które nurtowały także w sercach ofiar wywózki z Górnego Śląska, znajdujemy ostateczną odpowiedź wiary, jak przystało na chrześcijan, uczniów Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego i czytamy ich dramatyczne ludzkie losy jak Ewangelię, od końca jak radził poeta, który sam doświadczył dramatu II wojny i czasu stalinizmu:

Zacznij od Zmartwychwstania | od pustego grobu | od Matki Bożkiej Bolesnej | zacznij od pustego grobu | od słońca | ewangelie czyta się jak hebrajskie litery | od końca (ks. Jan Twardowski)

Bracia i Siostry! Ufamy, że nasi wywiezieni bracia i siostry budowali swoje życie na wierze, dzięki której mogli ocalić swoją teraźniejszość i wieczną przyszłość. Podobnie i my, kiedy doświadczamy tajemnicy ciemnej doliny, odczuwamy również obecność Światła, które rozświecila i oświecila to, co dla nas zakryte. Wierzmy, że w życiu i śmierci, nie jesteśmy sami – jest z nami Jezus Chrystus, Ukrzyżowany i Zmartwychwstały.

Wierzmy, że nie jesteśmy sami tu i teraz. W tym wieczniku, kiedy ponawiamy i uobecniamy Jego Ofiarę, kiedy otrzymujemy odpowiedź Boga na śmierć człowieka; na tę nieuleczalną chorobę, której ostatecznie wszyscy ulegniemy. Jest lekarstwo zmartwychwstanie Jezusa, a kiedyś także naszego.

Przemija postać tego świata (por. 1 Kor 7,31). Jesteśmy tej prawdy coraz mocniej świadomi, gdy widzimy globalne zagrożenia, nagromadzone arsenały śmierci i słyszymy wojenną retorykę polityków.



Dla ludzi wiary nie oznacza to popadnięcia w smutek, przeciwnie – świat, który przemija każe nam spoglądać ku nowej ziemi i nowemu niebu, o której mówił prorok Izajasz w I – czytaniu, gdzie Bóg przygotował dla nas miejsce i gdzie, jak ufamy, są nasi bracia i siostry, wywiezieni i rzućeni w otchłania. Wierzymy, że przed nami jest przyszłość; perspektywa nowego Jeruzalem. „Już nie usłyszysz się w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania”.

Dzięki swojemu zmartwychwstaniu Jezus przerzucił pomost nad otchłanią wiecznej śmierci. „Jednym końcem sięga on opuszczonego przez Boga brzegu śmierci, drugim zaś dotyka brzegu wiekuistego życia. Nie pozostaje nam nic innego jak oparcie naszych spraw na Zmartwychwstałym. Krocząc po moście wiemy, że On go zbudował i że dzięki Jego łasce została nam zaoszczędzona absolutna przepaść” (H. Urs von Balthasar).

Krocząc przez życie ku przejściu nad absolutną przepaścią, nie tracimy nadziei; nie tracimy z oczu ostatecznego celu i sensu naszego życia, jakim jest wieczne zbawienie. I budujemy świat na ewangelicznym imperatywie „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego”.

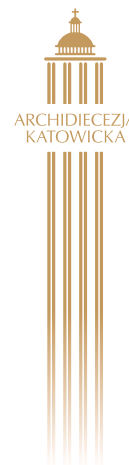
Miejmy odwagę i ambicję żyć według tego przykazania, które owocuje pokojem, aby nam była zaoszczędzona absolutna przepaść. I módlmy się: „Boże spraw, by nigdy to się nie powtórzyło. Daj nam pokój tu na ziemi, a ofiarom wieczne spoczywanie”.

DEKRETY I ZARZĄDZENIA

31

Dekret ustanawiający Zespół Organizacyjny Zebrania Planarnego Konferencji Episkopatu Polski w Katowicach

Niniejszym ustanawiam Zespół Organizacyjny do przygotowania 401. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbędą się w dniach 10-12 czerwca 2025 roku w Katowicach z okazji 100-lecia ustanowienia diecezji katowickiej.



W skład Zespołu, działającego pod przewodnictwem Administratora Archidiecezji Katowickiej, wchodzi:

bp Adam Wodarczyk,
bp Grzegorz Olszowski,
ks. Krzysztof Biela,
ks. Rafał Bogacki,
ks. Piotr Brząkalik,
ks. Bogdan Kania - zastępca przewodniczącego,
ks. Robert Kaczmarek,
p. Krzysztof Kotarski,
ks. Marcin Pękała,
ks. Rafał Skitek,
p. Piotr Sudół,
ks. Damian Suszka,
ks. Tomasz Wojtal.

Celem Zespołu Organizacyjnego jest przygotowanie obrad 401. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Katowicach oraz wydarzeń towarzyszących z okazji jubileuszu 100-lecia ustanowienia diecezji katowickiej.

Wyżej wymienieni podejmują swoje obowiązki według kompetencji i zadań powierzonych przez Administratora Archidiecezji Katowickiej.

Członkom Zespołu Organizacyjnego i wszystkim jego współpracownikom na trud przygotowania zebrania plenarnego i uroczystości jubileuszowych udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

BP MAREK SZKUDŁO

Administrator Archidiecezji Katowickiej

KS. TOMASZ WOJTAL

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 6 marca 2025 roku

VA I-11/25

PERSONALIA

32

Dekrety i nominacje

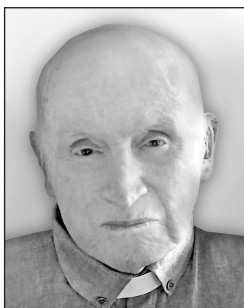
ks. Pelc Mirosław

wicedziekan dekanatu Knurów

ZMARLI

33

Ks. Marek Manderla + 05.03.2025



Urodził się 12 lipca 1936 roku w Tychach, w rodzinie Jana i Anny zd. Lubecka. Tego samego dnia został ochrzczony w Parafii Świętej Marii Magdaleny w Tychach. Tam także po raz pierwszy przystąpił do Komunii Świętej, a 15 października 1947 roku przyjął sakrament bierzmowania. W młodości posługiwał przy ołtarzu jako ministrant.

Szkołę podstawową ukończył w roku 1950. Następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie. Po maturze pracował przez rok jako nauczyciel w szkole, a następnie przez dwa lata w Tyskich Zakładach Browarniczych. W 1957 roku podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium. Pierwszy rok spędził w Tarnowskich Górach, gdzie odbywał się wówczas kurs wstępny. Następnie formował się w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Napisał pracę naukową na temat: „Antiochia kolebką chrześcijaństwa”.

Został wyświęcony na diakona 31 marca 1963 roku przez biskupa Józefa Kurpasa w Krakowie. Świeceń prezbiteratu udzielił mu biskup koadiutor Herbert Bednorz 23 czerwca 1963 roku w Katedrze Chrystusa

Króla w Katowicach. Po święceniach, w ramach tzw. zastępstwa wakacyjnego, został skierowany do pracy duszpasterskiej do parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie oraz do rodzinnej parafii Świętej Marii Magdaleny w Tychach.

Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Świętego Michała Archanioła w Krzyżowicach (1963-1964), Świętego Józefa w Rudzie Śląskiej (1964-1967), Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chorzowie-Batorym (1967-1971), Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu (1971-1973).

W roku 1973 wyjechał na misje do Brazylii. O jego misyjnym życiu można dowiedzieć się wiele z licznej korespondencji, którą prowadził z biskupem Damianem Zimoniem. Po 5 latach posługi za granicą, po doświadczeniu duszpasterstwa w mniejszej parafii, objął placówkę w okolicy Curitiba, liczącą 60 tys. parafian. W latach 1987-1988 przebywał na urlopie w Niemczech, zastępując w pracy duszpasterskiej i katechetycznej proboszcza parafii Eiselfing.

Od 1989 roku posługiwał na misjach w Gujanie Francuskiej w diecezji Kajenna. Tamtejszy biskup powierzył mu urząd proboszcza parafii Macouria-Tonate, której prawie wszyscy mieszkańcy pochodzili z Afryki. Pełnił także posługę diecezjalnego duszpasterza emigrantów z Brazylii.

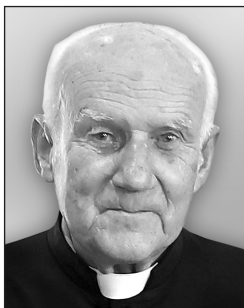
W 2020 roku przeszedł na emeryturę. 17 kwietnia 2022 wrócił do Polski. Ostatnie lata życia spędził wśród księży emerytów w Domu Świętego Józefa w Katowicach.

Zmarł 5 marca 2025 roku, w wieku 88 lat, w 62. roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 10 marca 2025 roku w parafii Świętej Marii Magdaleny w Tychach, gdzie został pochowany.

KS. TOMASZ ANTCHAK

34

Ks. Arkadiusz Janyga + 30.03.2025



Urodził się 14 stycznia 1937 roku w Gaszowicach, jako syn Alojzego i Marii zd. Cyran. Miał starszego brata. Sakrament chrztu świętego przyjął 24 stycznia 1937 roku w parafii Opatrzności Bożej w Gaszowicach, gdzie przystąpił również do bierzmowania 3 czerwca 1948 roku. Edukację rozpoczął w Szkole Powszechnej w Gaszowicach, którą ukończył w 1951 roku. Następnie, w latach 1951-1956, uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Rydułtowach. W młodości służył przy ołtarzu jako ministrant. Interesował też się muzyką i grał na fortepianie. Egzamin maturalny zdał w 1956 roku. Następnie, w okresie od 1956 do 1962 roku, studiował teologię w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Pełnił tam między innymi posługę organisty. Biskup Juliusz Bienek udzielił mu święceń diakonatu 8 kwietnia 1962 roku w Krakowie. Święcenia prezbiteratu, z rąk biskupa Herberta Bednorza, otrzymał 24 czerwca 1962 roku w Katowicach.

Po zastępstwach wakacyjnych w rodzinnej parafii Opatrzności Bożej w Gaszowicach, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej i Niepokalanego Serca Maryi w Radlinie-Głożynach, był wikariuszem w parafiach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pszowie-Krzyżkowicach (1962–1965); Chrystusa Króla w Świerklańcu (1965–1968); Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Piekarach Śląskich-Dąbrówce Wielkiej (1968–1972); Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej-Halembie (1972–1975); Wszystkich Świętych w Mysłowicach-Dzieńkowicach (1975–1976).

Podczas pracy duszpasterskiej w Mysłowicach-Dzieńkowicach prowadził duszpasterstwo w tymczasowej kaplicy w Mysłowicach-Kosztowach, co przyczyniło się do powstania tam nowej wspólnoty wiernych. Ostatecznie w 1976 roku utworzono w Kosztowach samodzielną placówkę duszpasterską, a on sam otrzymał tytuł proboszcza.

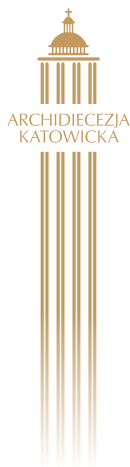
Kolejnym etapem jego posługi była parafia Świętego Izydora w Jankowicach Pszczyńskich, gdzie od 27 grudnia 1980 roku pełnił funkcję wi-

kariusza-ekonomy, a 30 marca 1984 roku został mianowany proboszczem. Rozpoczął tam budowę nowego kościoła parafialnego. Aktywnie angażował się w działalność charytatywną. Kochał muzykę i śpiew kościelny. Pełnił również funkcję ojca duchownego kapłanów dekanatu Miedźna.

Po wieloletniej posłudze duszpasterskiej przeszedł na emeryturę 1 sierpnia 2004 roku i zamieszkał na terenie parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie. Jako emeryt aktywnie posługiwał duszpastersko nie tylko w parafii św. Izydora, ale i w wielu parafiach dekanatów Pszczyna i Miedźna.

Zmarł w wieku 88 lat, w 63. roku kapłaństwa, 30 marca 2025 roku. Jego pogrzeb odbył się 2 kwietnia 2025 roku w parafii Świętego Izydora w Jankowicach Pszczyńskich, gdzie został pochowany.

KS. SZYMON MELEROWICZ



Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

22	Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Chorego	65
----	--	----

EPISKOPAT POLSKI

23	List na Dzień Życia Konsekrowanego	68
24		
25		
26		

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

HOMILIE

27	Jubileusz Dekanatów; Homilia bp. Marka Szkudły, 1 marca 2025	76
28	Środa Popielcowa; Homilia bp. Marka Szkudły, 5 marca 2025	81
29	Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jana Machy; Homilia abp. Seniora Wiktora Skworca, 30 marca 2025	85
30	80. rocznica Tragedii Górnośląskiej; Homilia abp. Seniora Wiktora Skworca, 31 marca 2025	88

31 DEKRETY I ZARZĄDZENIA

	Dekret ustanawiający Zespół Organizacyjny Zebrania Planarnego Konferencji Episkopatu Polski w Katowicach	90
--	---	----

32 PERSONALIA 92

ZMARLI

33	Ks. Marek Manderla + 05.03.2025	92
34	Ks. Arkadiusz Janyga + 30.03.2025	94